N^RO 140.

KURJER POLSKI

WARSZAWA
Poniedziałek dnia 26 Kwietnia r. 1830.

Wszystko dla wszystkich

Prenumerata miesięczna złp. 2 gr. 20.
Kwar. złp. 8. Nr pojedynczy gr. 5.

Wiadomości Krajowe

N. Pan udzielił medal srébrny z napisem: za uratowanie ginących Andrzejowi Ptaszyńskiemu wyrobnikowi, który w d. 14 czerwca r. z. ocalił życie Anastazji Kaczorowéj i jéj córce tonącym w wodzie głębokiéj pod wsią Kaniówką w obwodzie Radomskim.

P. Józef Hartmann majster kunsztu siodlarskiego, otrzymał tytuł siodlarza dworu królewsko-polskiego.

P. Fran. Szaniawski pisarz sądu pok. ptu radomskiego, mianowany został zastępcą podsędka tegoż powiatu w miejsce P. Ciąglińskiego na takiż urząd do Opatowa przeniesionego.

Jenerał major Mikulin należący do orszaku JCMości, tudzież rzeczywisty radca stanu Negri, mianowani zostali kawalerami orderu ś. Stanisława I klassy.

Dnia wczorajszego przybył do Warszawy J. K. M. Xiąże Pruski Albert.

W Warszawie piérwsze wydanie dziejów polskich Lelewela potocznym sposobem opowiedzianych w liczbie 2000 exemplarzy w przeciągu pięciu miesięcy wyczerpniętych zostało. W tych dniach wyjdzie przedrukowanie.

Urząd municypalny miasta stołecznego Warszawy. Od różnych osób podejrzanych i niepodobnych do posiadania, odebrano rzeczy następujące:

1mo W dniu 18 czerwca r. z. dwie chustek od nosa jednę jedwabną kolorową wypłowiałą, a drugą białą z cyfrą O. D.

2do W dniu 6 lutego r. b. dwa noże kuchenne w drzewo oprawne.

3tio W dniu 8 marca r. b. chustkę damską merynosową a

4to W dniu 17 kwietnia r. z. szlafrok damski merynosowy koloru bronzowego.

Gdy właściciele pomienionych rzeczy dotąd nie są wiadomi, przeto wzywa ich urząd municypalny, aby w przeciągu miesiąca jednego po odebranie swéj własności z dowodami zgłosili się, gdyż w przeciwnym razie z takowemi wedle prawa postąpionem będzie. — W Warszawie, dnia 16 kwietnia 1830 roku Vice-Prezydent *Lubowidzki.* — Za sekretarza jlnego *Wiernicki.*

Od dnia dzisiejszego w tymczasowym lokalu szkoły przygotowawczéj do instytutu politechnicznego rozpocznie się wykład gorzelnictwa i odbywać się będzie w Poniedziałki i Piątki od godz. 11 do 12½.

Do ostatniego numeru Motyla załączona jest zabawna rycina, wyobrażająca mody przyszłoroczne. Wydawca objaśnił ją w ten sposób: Robronik z materji Gros de Siedlce, wyłoty romantyczne, kapelusz Zduńskowolski. Szarawarki hetmana Mazepy, frak gospodarski. Do tegoż numeru dołączył wydawca opieczętowany pakiecik z nasieniem koniczyny czerwonéj.

(A. n.) Wielmożny Mości Kurjerze Polski! zatrzymaj na chwilę twojego stępaka i posłuchawszy mojéj odpowiedzi panu Szydlińskiemu z Grężotów, który próby wyrobów swoich w Powszechnym Dzienniku Krajow. wystawił, zanieś mu ją i *qua portorium* przyjmij moje podziękowanie. Powiedz mu tedy językiem klassycznym: *ne sutor ultra crepitum*, a jeśli nie umie po łacinie, to wytłómacz mu, *żeby swego kopyta pilnował*, i tak brzydkie trzewiki dając na wystawę do Powszechnego Dziennika, raczéj starał się o udoskonalenie swego rzemiosła, nie żeby się miał zajmować cudzą prenumeratą. Wszakże na bóty i na trzewiki nie prenu-

meruje się, tylko dopiéro wtenczas się płaci, kiedy Pan Szydliński poprowadziwszy dobrze Pana Dratwińskiego przez Skorzyńce na Kopytnicach ukaże prawdziwie dobre wyroby Szewczyńskie i dowiedzie, że te nie przynoszą ujmy jego rodzinnemu miejscu Gręzotów. Powiedz mu przytém że niewłaściwie pozywa Dekamerona do odpowiedzi *ex nunc*; bo sądownictwo szydła nie jest *forum competens* w literaturze. Powiedz: że zacny obywatel Pan Trębiński nie zechce zapewne ulegać całemu cechowi jego, i że nietylko potrafi otrębywać czyją sławę, ale nawet i wytrąbić kogo, jak o tém i ja sam i Dziennik Powszechny Krajowy z drugiego numeru Dekamerona przekonał się. Nakoniec oświadcz mu, iż pomiędzy zwierzęta nacierające na Dekamerona, wlazła także i nieżyjąca istota, przeciw któréj Dekameron ma walczyć. Zanieś mu więc to wszystko Mości Kurjerze i przyjmij moje służby powolne.

Dekameron.

Z Lublina, dnia 14 *kwietnia.* — Któż uwierzy, że wielkie allegoryczne drama czarodziejskie czyli bardziéj magnes przyciągający niewyczerpaną liczbę ciekawych mieszkańców stolicy, i przedmiot napełnionych pismami publicznemi arkuszy, na naszym prowincjonalnym teatrze oglądano. Słowem, ten zasilający pragnącą złotéj manny kassę Teatru Warszawskiego Chłop Miljonowy, przez towarzystwo Panów: Chełchowskiego i Nowińskiego już po raz czwarty na żądanie przedstawiony został. Mającemu zdrowe pojęcie o dziełach dobrego rodzaju, już z tytułu samego możnaby sądzić o wewnętrznéj wartości téj melodramy. W stolicy przecież, unoszą się nad czarującemi jéj powabami; i obok innych dzieł, pomyślne dali zfrymarczyć piérwszeństwo. Jakże nie wróżyć utrzymującym powodzenie Chłopa Miljonowego, aby ten nagły postęp, przykładem nabytego przez tegoż skarbu nie spełznął i że kiedyś, tenże sam Chłop Miljonowy, gdy zpowszechnieją jego przybrane ozdoby, jakich mu sztuka malarcza udziela, stanie się Chłopcem Stodukatowym, a ci, co go ubóstwiali, zaledwo małą pochwałą obdarzą. Gdyby młodszym modnie było w zapasy z starszemi stawać, wyrzekłbym może coś więcéj.... zamilczę raczéj. Chłop miljonowy, nie równie i moich współmieszkańców opanował. Poszli i oni za modą, bo niewidząc jeszcze, chwalili! łatwo więc wnosić, jakie przyjęcie piérwsze przedstawienie téj melodramy zyskało — zwłaszcza (co przyznać należy) że panowie artyści przewyższyli ich oczekiwania, nic nie zostawiając żądaniu. I trudno nie wspomnieć: o usilnéj grze Pana Nowińskiego, kształtnéj i zawsze naturalnéj żywości Pana Chełchowskiego, o charakterystyczném przeistoczeniu się Pani Nowińskiéj w starość niedołężną — nakoniec, okazałéj wystawie, dekoracjach, i nowych zupełnie śpiewkach miotlarza, które podają sposobność trafnego zbliżenia się w naśladowaniu gustu stolicy, gdyby się wydawcy miotełek Chłopa Lubelskiego znaleźli. Kilka więc śpiewek Lubelskiego Miotlarza umieszczamy.

To ten pobożny człek
Co w postach trawi wiek,
Litość wystawia w głos,
A biédnym szczutka w nos.
Anioł na ustach tuż
A czart szkatuły stróż
Za każdy dukat, sam
Sto mioteł Panu dam.
Miotły! Miotelki!

* * *

Tam znów sędziwy Pan,
Z wiary małżeńskiéj znan;
Niech za drzwi tylko krok,
Już się z niéj skręca w bok.
Pędzi jak sęp na łów
Panien, mężatek, wdów,
Chcąc w nim mężów wzór znać
Trza go w miotełki brać.
Miotły! Miotelki!

* * *

Któż to? Obrońców wzór
Co ma z sumieniem spór,
By wydrzeć zbrodni plon
Broni razem dwóch stron.
Krzywe nastawia wprost,
I spraw przyspiesza wzrost,

A kończąc resztki strzydz
Łap wszystko! — stronom nic....
Oj Miotły! Miotełki!

Polskie obligacje udziałowe z ciągnienia d. 1 maja stały w Hamburgu d. 20 kwietnia od 131½ do 131¾; z ciągnienia d. 1 lipca od 133 do 133¼.

Dziś zrana ciepła stopni 6. — Wczoraj w połud 12.

TEATR ROZMAITOSCI. Dziś: 1szy raz nowa kom: Pan Domu, i kom. Dwaj Grenadjerowie.

Wiadomosci Zagraniczne.

W Sztokolmie zawiązało się towarzystwo lubowników myśliwstwa; członkowie onego mianowani będą w rozmaitych częściach królestwa, i ogłaszać będą wszelkie ciekawe wypadki myśliwskie, na których myśliwym nigdy nie zbywa.

W lodach na lato do piwnic w niektórych okolicach Szwecji zwiezionych, znaleziono zmarznięte ryby.

Cesarz austrjacki mianował xięcia Hohenzollern Hechingen, jenerała jazdy feldmarszałkiem; baron Stipsicz jenerał jazdy na żądanie otrzymał dymissję. Minister spraw wewnętrznych w Austrji hr. Saurau miał się podać do dymissji; następcą jego ma być hr. Kolowrat Liebsteinski.

Dostrzegacz austrjacki donosi za rzecz osobliwą ze Stambułu, że tam przybyło kilkuset Hidrjotów, którzy niemając zatrudnienia w marynarce greckiéj, podobnie jak przed rewolucją grecką, szukają służby w marynarce tureckiéj. Porta przyjęła ich chętnie. Tenże dostrzegacz donosi, że w okolicach Smirny banda rozbójników wypadła na straż wojskową i wycięła ją. W prowincjach Małéj Azji panuje wielka zaraza na bydło. Z téj przyczyny zdrożało mięso w Stambule, ale cena zboża spadła z powodu ogłoszenia wolności dowozu tego artykułu.

Król J. angielski znowu zachorował d. 15 kwietnia. Lekarze wydali buletyn; obchód uroczystości urodzin królewskich, odłożony został do dni 14, a na giełdzie sprawiła wiadomość ta wielkie wrażenie. Choroba króla jest żółciowa i oddech bardzo krótki.

Fortepjanista Hummel przybył do Londynu i będzie tam dawał koncerta.

Piszą z Alexandrji, że w Egipcie, a szczególniéj w Kairze pokazało się powietrze morowe.

Zabranie dwóch okrętów angielskich pod Algiérem przez eskadrę francuzką sprawiło w Londynie wielkie wrażenie. Kurjer londyński nie widzi w tém nic nadzwyczajnego i mówi, że Anglicy w podobnym przypadku, postąpiliby jednakowo z okrętami francuzkiemi.

W Buenos-Ayres odgrzebano zwłoki pułkownika Dorrego, którego jenerał Lavalleja kazał był rozstrzelać i pochowano je w kościele z wielką uroczystością.

Jużeśmy donieśli, że Boliwar wydał odezwę do kongresu kolumbijskiego. Oprócz tego ogłosił d. 20 stycznia do wszystkich Kolumbijczyków następującą odezwę: "Kolumbijczykowie! Przestaję dzisiaj rządzić wami. Służyłem wam przez lat 20 jako żołnierz i wasz zwierzchnik. W tym długim przeciągu czasu, odzyskaliśmy kraj, oswobodziliśmy 3 Rzeczypospolite, przytłumiliśmy wiele wojen domowych i 4 razy oddawałem narodowi wszechwładztwo przed kongresami, które cztérykroć dobrowolnie zgromadzałem. Wasze cnoty, wasza waleczność i patrjotyzm wasz, były godne tych usług; mnie została sława, żem wam przewodniczył. Opatrzność wkłada obowiązek na instalowany dziś kongres, ażeby narodowi takie instytucje nadał, jakich on sobie życzy, a jakie odpowiedzą biegowi okoliczności i naturze rzeczy. Obawiając się, ażebym nie był uważany za przeszkodę w postawieniu Rzeczypospolitéj na stopie prawdziwéj pomyślności, składam dobrowolnie najwyższą godność, do któréj mnie wyniosła dobroć wasza. Kolumbijczykowie! Stałem się ofiarą ohydnego podejrzenia; nawet

czystość moich uczuć nie mogła mnie obronić. Właśnie ci, którzy sięgają po najwyższą władzę, uknowali zmowę, ażeby mnie obcym uczynić waszym sercom i przypisując mi własny sposób myślenia, wystawiają mnie jako mającego plany, które oni sami wymyślili, i twierdzą, jakobym sięgał po koronę, którą mi kilkakrotnie ofiarowali, której wszakże z gniéwem najsurowszego republikanina nie przyjąłem. Nigdy, nigdy przysięgam wam, nie postała w mojéj głowie żądza korony, chociaż nieprzyjaciele moi podstępnie poniżyć mnie chcieli tym sposobem w waszém rozumieniu.,, W końcu zapewnia Boliwar, że jedynie wolności ojczyzny pragnie i zachęca Kolumbijczyków, ażeby szczérze pomagali kongresowi.

Tegoroczna przejazdzka Paryżanów do Longchamps nie była tyle świetna, ile w latach poprzednich, gdyż powietrze było zimne i wilgotne.

W Paryżu zaczęto garbować skórki zajęcze i królikowe; przekonano się iż na trzewiki i rękawiczki nie może być od nich dogodniejsza i tańsza skóra.

Podług dokładnego obliczenia mieszka w tym roku w Rzymie przeszło 700 artystów; pomiędzy nimi jest 3 Szwedów, 4 Portugalczyków, 9 Hollendrów, 10 Hiszpanów, 13 Szwajcarów, 14 Duńczyków, 5 Polaków, 7 Rossjan, 2 Czechów, 2 Kurlandczyków, 2 Inflantczyków, 19 Anglików, 45 Francuzów, 1 Węgier, 84 Niemców i 491 Włochów. W Rzymie jest teraz 33 handlów z obrazami i starożytnościami, 17 sklepów z rycinami, 9 z farbami i pędzlami.

Żydzi prowadzący handel z Algiérem, zapewniają, że w mieście tém, znajduje się więcéj bogactw, szczególniéj w srébrze, niż w którémbądź innémna świecie mieście. W skarbie Deja ma się znajdować około 40 miljonów dolarów gotowizny.

Marszałek francuzki Gouvion Saint Cyr, żądał zrana w dniu, w którym życie zakończył, papiéru, atramentu i pióra dla napisania ostatniéj karty historji wojen w r. 1799 i 1800. Uczyniono mu uwagę, że praca ta może go utrudzić, lecz on odpowiedział: " Nie wiele pozostaje mi czasu, a radbym dzieło moje skończyć.,, I wistocie dokończył dzieła właśnie w chwili, kiedy śmierć wytrąciła mu pióro z ręki.

Xiądz Pradt mówi w ten sposób o teraźniejszéj Grecji: " Grecja stanie się Hollandją morza Srodziemnego. We wszystkich krajach, bądź to z powodu bliskości, bądź dla interesu obudzi współzawództwo z Anglikami. Im więcéj będzie krajów morskich w téj części świata, tym pewniéj zmniejszy się przewaga angielska. Podług téj saméj zasady powinienby każdy polityk uważać dwuznaczny stan Egiptu i przekształcenie jego na kraj niepodległy. Stanie się on mocarstwem morskiém, a zatém spółzawodnikiem Anglji. Władzca Egiptu będzie mógł łatwiéj utrzymywać stosunki z Indjami, niż przez morze Czerwone, wszelką inną drogą, a Malta i Gibraltar stracą dla Anglji swą ważność.,, Uwagi te rozgniewały Kurjera londyńskiego: " Nie mając bynajmniéj zamiaru, (mówi on) szydzenia z naszych sąsiadów, musimy jednak wyznać, że tak głęboka spekulacja, mogła tylko powstać w głowie P. Pradta. My, których najwięcéj proroctwo jego obchodzi, albo z doświadczenia, albo z nawyknienia, nie troszczymy się o to. Mamy nadzieję, że Grecja stanie się Hollandją morza Srodziemnego, i że dożyjemy takich samych wypadków korzystnych ze spółubiegania się z Grecją, jakichesmy doznali ze spółubiegania się z Hollandją. Anglja nie stoi na słabości innych krajów, ale własną siłą; nie kwitnie ubóstwem innych, ale własnemi, niezrównanemi zasobami przemysłu i handlu. Te muszą piérwéj zniknąć, nim spółzawództwo w handlu albo żegludze innego narodu zdoła nas przestraszyć, a gdyby Grecja nawet jutro tém się stała, czém podług P. Pradta kiedyś zostanie, winszowalibyśmy sobie tego.,,

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO. KANTOR GŁOWNY PRZY ULICY DANIEŁOWICZOWSKIEJ POD N. 616